

---

## I. ROZPRAWY I ANALIZY

DOI: 10.17951/et.2022.34.265

**Adam Głaz**

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin, Polska

ORCID: 0000-0002-6143-3542

e-mail: [adam.glaz@mail.umcs.pl](mailto:adam.glaz@mail.umcs.pl)

### Co zyskujemy żyjąc pomiędzy? CZUŁOŚĆ według Olgi Tokarczuk w przekładzie na inne języki\*

What's the gain in living in-between? Olga Tokarczuk's CZUŁOŚĆ  
'tenderness' in translation

**Abstract:** Ethnolinguistic inquiry makes ample use of insights proposed in translation studies: one of them is to consider the original and its translations as a coherent body of texts. However, if in most cases the original–translation relationship is viewed in terms of the inevitable loss that occurs in the process, this study proposes to search for semantic gains in the original–translation configuration, in the sense that the translation complements or develops the original. Three categories of such gain are proposed: (1) extension of the original's semantics (which is effected through profiling as a parameter of cognitive salience), (2) retrieval of the multiple viewpoints present in the original, and (3) enhancement of the original's meaning (effected through the “loudness” of the speaking “voice”). The three categories of gain are illustrated here with the various ways in which the concept of TENDERNES is profiled in the English, French, Portuguese, and Russian translations of Olga Tokarczuk's Nobel lecture.

**Key words:** semantic gain; translation; TENDERNES; Olga Tokarczuk; Nobel lecture

### Pomiędzy językami i kulturami

W jaki sposób etnolingwistyka może korzystać z badań nad przekładem?

---

\* Dziękuję wszystkim, którzy pomogli mi zrozumieć zawilości semantyczne w omawianych tu przekładach: Arkadiuszowi Koselakowi i jego znajomym, Annie Krzyżanowskiej, Rafałowi Augustynowi oraz moim studentkom Anie Andres i Katsiarynie Smolich. Rafałowi dziękuję też za wiele innych cennych komentarzy, którymi zechciał się ze mną podzielić. Znaczący wpływ na ostateczny kształt tego artykułu miały także uwagi Recenzentów.

Różnica między refleksją translatoryczną a badaniami porównawczymi, które są w etnolingwistyce częste i pożądane, polega oczywiście na asymetryczności i kierunkowości tłumaczenia, czego studia porównawcze nie obejmują. Przekładoznawstwo bierze zatem pod uwagę wszelkiego rodzaju uwarunkowania wpływające na proces podejmowania decyzji tłumaczeniowych, często oczywistych, innym razem zaskakujących, a także skutki tychże decyzji – a to dostarcza materiału do rozważań semantycznych. Istnieją zatem podejścia metodologiczne, w których traktuje się odpowiedniki tłumaczeniowe jako źródło informacji o semantyce słów użytych w oryginale (zob. Anderman i Rogers 2008), lecz także o ich własnej semantyce (Shmelev 2020). Jak pisze Eliza Pieciul-Karmińska, „pewne cechy języka, które się w badaniach jednojęzycznych nie wydają [...] konstytutywne dla danego [językowego obrazu świata], ujawniają się niezwykle wyraziście właśnie w chwili, gdy się stają przeszkodą tłumaczeniową, tym samym manifestując swoją odrębność i swoistość” (Pieciul-Karmińska 2007: 67; por. także Schultze 1999). Chodzi jednak również o coś bardziej fundamentalnego, akt tłumaczenia bowiem, przekładanie jako codzienna praktyka, jest czynnością niezbędną dla funkcjonowania człowieka jako istoty do głębi kulturowej. Dlatego Umberto Eco mówi, że „przyszłym językiem Europy jest przekład”, a jego słowa przytacza prezydent Francji, Emmanuel Macron (2020; zob. Sławek 2021: 12).

Wartość refleksji tłumaczeniowej w badaniach etnolingwistycznych rozpoznaje i przybliża w swoich pracach James Underhill, który właśnie na niej oparł etnolingwistyczny program badawczy na uniwersytecie we francuskim Rouen (Rouen Ethnolinguistics Project, <https://rep.univ-rouen.fr/>). To w przekładzie, czyli – według często używanego przez Underhilla sformułowania – w życiu „pomiędzy językami”, dzieją się rzeczy najważniejsze dla zrozumienia zarówno Innego, jak i samego siebie. Ten obszar „pomiędzy” okazał się także kluczowy dla Ryszarda Kapuścińskiego, który nie będąc tłumaczem w sensie dosłownym, określał się jako „tłumacz kultur” (Kapuściński 2005), wykorzystując polisemię słów *tłumacz* i *tłumaczyć*: ‘przekładać z A do B’, ale też ‘opisywać i wyjaśniać’. Problemy tłumaczeniowe wykraczają bowiem daleko poza konkretny tekst – dotyczą *de facto* przekładu obrazów świata, a w niektórych kontekstach są to problemy naprawdę poważne, decydujące o losie całych społeczności i narodów. Omawia to szczegółowo monografia pod redakcją Sabine Dedenbach-Salazar Sáenz (2019), w której autorzy pokazują, jak nawracane na chrześcijaństwo społeczności Ameryki Południowej, Afryki czy Azji włączały nowe pojęcia religijne w swoje światło-ogłady.

Koncepcja tłumaczenia jako „życia pomiędzy językami” oznacza zatem, że przekład jest przestrzenią służącą dialogowi, ale i sam jest dialogiem, koniecznością dnia codziennego. Uprawiając go, uświadamiamy sobie, iż re-

łącza między znaczeniem i formą jest niedookreślona i trudna do uchwycenia, a jednocześnie bardzo głęboka – znaczeń nie sposób wyizolować, odłączając je od formy, nie przenoszą się one w prosty sposób z języka A do B. Dlatego Tadeusz Sławek (2021) przywołuje znaną figurę tłumacza-tułacza, który nigdy nie poczuje, że dotarł do celu – jego „domem” jest włóczęga po językach. Życie pomiędzy językami i kulturami nie dzieje się na wąskim pasie ziemi niczyjej, lecz na bezkresnym oceanie.

## Przekład jako zysk

W tak rozumianym szerszym kontekście tłumaczeniowo-etnolingwistycznym warto rozważyć nienową skądinąd myśl, iż przekład to nie tylko strata (co z reguły nie budzi wątpliwości), lecz także wzbogacenie lub zysk. Myśl tę odnajdujemy między innymi u współczesnego klasyka przekładoznawstwa, George’a Steinera, według którego dzieło w procesie tłumaczenia podlega wzmocnieniu (*enhanced*), ponieważ przekład „wyszczególnia, oświetla i [...] ucieleśnia (*bodies forth*) to, co jest przedmiotem tłumaczenia” (Steiner 2000 [1975]: 189). Autor wykorzystuje metafory echa i lustra – echo powtarza głos, lecz także go wzbogaca o nowe tony; lustro odbija światło, lecz także je wzmacnia. Pośrednio lub bezpośrednio wtórują Steinerowi inni autorzy; np. Tadeusz Sławek utrzymuje, iż „z przekładów uczymy się czegoś nowego o oryginale” (2021: 138), natomiast według Małgorzaty Łukasiewicz „między oryginałem a przekładem zachodzi relacja o charakterze wzajemnym” (1994: 306). Dzięki owej wzajemności powstaje „dwutekst”, czyli „tekst przekładu i tekst oryginału rozpatrywane łącznie” (Lewicki 2017: 335) jako dopełniające się elementy większej całości<sup>1</sup>. Ponieważ w niniejszym artykule zajmujemy się kilkoma przekładami tego samego oryginału, pojęcie dwutekstu możemy zastąpić „wielotekstem”. Zaznaczmy jednak, iż koncepcja ta wymaga dokładniejszego opracowania, a zwłaszcza przejścia od opisu wielu relacji dwuczłonowych do opisu relacji wieloczłonowych (między oryginałem i jego innojęzycznymi wersjami).

Czym zatem jest ów zysk, który jest (lub może być) naszym udziałem dzięki przekładowi? Określiłbym go jako wzbogacenie oryginału o obszary semantyczne, efekty artystyczne lub niuanse formalne, które w oryginale są obecne na drugim planie, są

<sup>1</sup> Wedle pokrewnej koncepcji Antona Popoviča (1975: 33), przekład jest pewną „wersją” oryginału, jego reprezentacją w kulturze docelowej. O ile jednak Popovič akcentuje w ten sposób autonomię przekładu (jak interpretuje ten pogląd Lewicki 2017: 121–122), w ujęciu, które przedstawiam w niniejszym artykule, „wersja oryginału” to jego dopełnienie.

zatem implikowane, a ich uaktywnienie zachodzi właśnie w tłumaczeniu<sup>2</sup>. Co ważne, tak rozumiane wzbogacenie lub zysk semantyczny może być konsekwencją świadomych decyzji tłumacza (por. rosyjski przekład omawianego tekstu poniżej), lecz może powstać niejako niezależnie od nich, na skutek działania dynamiki sił semantycznych w samym języku. Nie chodzi tu zatem o „ocalanie” w tłumaczeniu (jak w słynnej książce Stanisława Barańczaka 2004) ani o kompensację<sup>3</sup>. Istotą rzeczy jest raczej to – jak mówi Tim Parks w *The New York Review of Books* – że tekst „ma się dobrze dzięki niezwyklej obfitości możliwych znaczeń, dzięki otwartości na interpretację. Tekst zaprasza czytelnika, by skonfrontował to, co jest w nim z własnym doświadczeniem” (Parks 2017). Dzięki tej otwartości tekst oryginału rozrasta się i obejmuje swoje przekłady – mamy więc do czynienia z jedną przestrzenią semantyczną, obejmującą oryginał, jego przekłady oraz ów niedookreślony obszar między nimi. Ortega y Gasset (1992 [1937]: 109) ujmuje tę myśl, mówiąc o tłumaczeniach jako o ścieżkach prowadzących do danego dzieła, a wszystkie one tworzą wspólnie z owym dziełem jedną całość. Erica Johnson Debeljak (2005) dodaje: „Bez owych ścieżek, zarówno w sensie dosłownym, jak i metaforycznym, każdy z nas tkwi w swoim własnym miejscu, będąc niezdolnym do ruchu, komunikacji i zrozumienia drugiego, do wyjścia poza swoją własną sytuację”.

Zarysowaną wyżej koncepcję zilustruję conceptem CZUŁOŚCI z wykładu noblowskiego Olgi Tokarczuk (Tokarczuk 2019a<sup>4</sup>) – twierdząc, iż w kilku tłumaczeniach zostaje on wzbogacony o pewne obszary semantyczne. Przyjmuję przy tym rozróżnienie Gryshkovej (2014) na ponad-językowe i ponad-kulturowe pojęcia (tu: CZUŁOŚĆ) i kulturowo ukształtowane, bogate aksjologicznie

<sup>2</sup> Poniżej staram się zilustrować ten stan rzeczy na poziomie szczegółów leksykalnych, ale tego typu procesy zachodzą również w skali makro – tak można zinterpretować analizę Karola Chojnowskiego, której poddał spolszczenie Conradowskiego *Heart of Darkness* autorstwa Jacka Dukaja (Conrad 2017). Chojnowski sugeruje, iż wersja Dukaja wyraźnie ciąży ku ekspresjonizmowi, który w oryginale nie wysuwa się na pierwszy plan, jest jednak w nim w pewien sposób obecny, jako tendencja istniejąca „w załączkowej formie” – a zatem „sięgnięcie [...] do repertuaru ekspresjonistycznego byłoby od Conradowego zamysłu nie aż tak odległe, jak mogłoby się zdawać” (Chojnowski w druku).

<sup>3</sup> Właśnie z kompensacją wydaje się mylić wzbogacanie znakomita skądinąd tłumacza z języka niemieckiego, Sława Lisiecka, która w rozmowie z Piotrem de Bończa Bukowskim uznaje konieczność strat w przekładzie, lecz dodaje: „Z reguły nadrabia się taką stratę w miejscach, gdzie własna składnia i semantyka to umożliwiają. Nie bez powodu tak często mówi się o tym, co stracone w tłumaczeniu, a co w nim zyskane” (de Bończa Bukowski i Zarychta 2021: 160). Nadrabianie straty to jednak nie zysk, lecz właśnie kompensacja lub częściowe odzyskanie znaczenia.

<sup>4</sup> Przemowa noblowska Tokarczuk ukazała się także w zbiorze jej esejów *Czuły narrator* (Tokarczuk 2020a), odwołuję się tu jednak do tekstu opublikowanego na stronach Akademii Szwedzkiej jako szerzej dostępnego.

i mające swoje leksykalne wykładniki koncepty (takie jak polska CZUŁOŚĆ, angielskie TENDERNESS, francuskie SENSIBILITÉ i TENDRESSE, portugalskie SENSIBILIDADE i TERNURA oraz rosyjskie ЧУТКОСТЬ). Co ważne, przekłady, w których rozpoznajemy zysk, nie muszą być udane pod innymi względami – nie wyklucza to jednak możliwości wzbogacenia oryginału.

### **Językoznawstwo kognitywne, językowy obraz świata i przekład**

W analizie odwołuję się do kognitywnego podejścia do języka oraz do koncepcji językowego obrazu świata. Połączenie tych podejść określa się mianem etnolingwistyki kognitywnej (termin zaproponowany przez Zinkena 2004), a więc takiej, która za cel stawia sobie odtworzenie zakodowanej w języku mentalności danej społeczności językowej (z wielu stosunkowo nowych publikacji, zob. np. Bartmiński 2006, 2016). Kontrowersje narosłe wokół tego ujęcia i samego terminu<sup>5</sup> wydają się rozstrzygać, paradoksalnie, autorzy bezpośrednio niezwiązani z polskim środowiskiem etnolingwistycznym, Ad Foolen i Toshiko Yamaguchi, którzy jedną ze swoich prac rozpoczynają następującym stwierdzeniem: „Podstawowym pytaniem rozważanym w lingwistyce kognitywnej jest to, w jaki sposób języki konceptualizują świat, a dokładniej jak ludzie konceptualizują świat w swoim języku – a jeszcze dokładniej, jak w tym języku konceptualizują swoje doświadczenie (świata)” (Foolen i Yamaguchi 2016: 191, wyróżnienia oryginalne). To samo pytanie można uznać za kluczowe również w badaniach prowadzonych nad językowym obrazem świata pod szyldem (lubelskiej) etnolingwistyki kognitywnej.

Wychodząc z założeń językoznawstwa kognitywnego, podjęto także próby opracowania teorii tłumaczenia. W dosyć ogólny sposób zarysowuje ją Krzysztof Hejwowski, poszukujący ekwiwalencji na poziomie bazy kognitywnej (ogółu struktur mentalnych aktywowanych w danej sytuacji) nadawcy i odbiorcy tekstu, uwidaczniającej się w sferze ich baz wypowiedzi – chodzi więc o nadawcę i odbiorcę zarówno oryginału, jak i przekładu (Hejwowski 2004: 164). Tłumacz usiłuje dotrzeć do bazy kognitywnej nadawcy, a ponieważ tekst jest sygnałem „ewokującym znaczenie w umyśle odbiorcy”, proces tłumaczenia to „bardziej operacja na umysłach, niż na tekstach” (Hejwowski 2017: 56). Zakładając, iż świat interpretujemy w odniesieniu do kategorii mentalnych, takich jak prototypy, punkty widzenia, schematy czy skrypty,

---

<sup>5</sup> Patrz różnorodność stanowisk w: Kiklewicz i Wilczewski (2011), Głaz (2013), Tabakowska (2013).

tłumaczenie polega na próbie odkrycia tych kategorii w tekście A i zaproponowanie tekstu B w kształcie, w którym będzie on aktywował analogiczne struktury mentalne.

Podobną wymowę ma model zaproponowany przez Barbarę Lewandowską-Tomaszczyk (2010), według której znaczenia leksykalne uruchamiają powstawanie dynamicznych konceptualizacji obejmujących treść pojęciową i formę. Forma różni się w zależności od języka, jednak zasady powstawania konceptualizacji są takie same – stąd przekład to poszukiwanie sposobów na rekonceptualizację treści poznawczej tekstu wyjściowego.

Bardziej szczegółowe podejście do tłumaczenia proponuje Elżbieta Tabakowska (1993), opierając się na wymiarach obrazowania w gramatyce kognitywnej Ronalda Langackera (obszerne opracowanie: Langacker 2009<sup>6</sup>). To właśnie wymiary obrazowania służą za podstawę ekwiwalencji (równoważności, a nie równoznaczności) między tekstami. Tabakowska (2000) stosuje je w analizie struktury wydarzenia w tekście literackim; w innej pracy (Tabakowska 2016) skupia się na emocjach i wartościowaniu; w kolejnej (Tabakowska 2019) – na narracji historycznej, etc.

Z koncepcji Tabakowskiej korzysta częściowo Agnieszka Gicala (2018), proponując model dwóch gór lodowych, gdzie przekład jest poszukiwaniem równoważnej konceptualizacji wynikającej z rekonstrukcji językowego obrazu świata. Według Gicali tekst zbudowany jest w oparciu o JOS standardowy (i dlatego właściwie niewidoczny) oraz niestandardowy (widoczny, rzucający się w oczy). Tłumaczenie wymaga rozpoznania tych poziomów językowego obrazu świata i przeniesienie ich z tekstu wyjściowego do docelowego<sup>7</sup>. W swojej analizie korzystam z refleksji nad językowym obrazem świata i koncepcją obrazowania w ujęciu Langackera, poszukując wspólnego mianownika tych ujęć na poziomie ogólnych zasad poznawczych. Odwołuję się do pojęć profilowania i punktu widzenia, uzupełniając je o coś, co nazywam natężeniem głosu, gdzie głos rozumiany jest metaforycznie jako kategoria tekstowa, jako „ten, kto mówi” i „to, co sływać” w tekście. W ujęciu

---

<sup>6</sup> Oczywiście koncepcja Tabakowskiej powstała na podstawie wcześniejszych publikacji tego autora. Co ciekawe, jeszcze siedem lat po ukazaniu się monografii Tabakowskiej Wojciech Kubiński (2000) pisał o wypracowywaniu kognitywnej teorii przekładu, choć przywołując wcześniejsze prace Tabakowskiej uznawał istnienie praktyki analitycznej funkcjonującej w ramach tego modelu. Notabene, jeden z przykładów odnajdujemy w tym samym tomie, co artykuł Kubińskiego (Tabakowska 2000).

<sup>7</sup> Jest to rozwinięcie koncepcji odwróconej piramidy Pieciul-Karminskiej (2007) i modelu góry lodowej Katana (2009) (wcześniej: Hall 1976). Swoją koncepcję językowego obrazu świata i opartej na niej koncepcję tłumaczenia proponuje także Underhill (2019), a krytyczne jej ujęcie Wyrwa (2019). Ta sama autorka (Wyrwa 2022) wykorzystuje zmodyfikowane propozycje Gicali, Pieciul-Karminskiej, Lewandowskiej-Tomaszczyk i Underhilla.

gramatyki kognitywnej profilowanie (obok układu trajektor/landmark) to jeden z dwóch parametrów wyróżnienia / wyrazistości (ang. *salience*), które z kolei jest jednym z czterech wymiarów obrazowania – trzy pozostałe to uszczegółowienie, ogniskowanie i perspektywa. Punkt widzenia to właśnie element perspektywy<sup>8</sup>. Oba te konstrukty, profilowanie i punkt widzenia, należą także do instrumentarium etnolingwistyki kognitywnej, wykorzystywanego do rekonstrukcji i opisu językowego obrazu świata – oczywiście są tam rozumiane nieco inaczej, do czego jeszcze wrócimy. Z kolei natężenie głosu (powtórzmy: w przenośnym sensie tego słowa) można by uznać za kolejny parametr wyróżnienia, przy czym o ile zarówno profilowanie, jak i układ trajektor/landmark opierają się na ogólnej zasadzie poznawczej postrzegania świata w kategoriach figury i tła, to natężenie głosu jest wzmocnieniem już istniejącej figury.

Uznając zatem, iż zarówno w językoznawstwie kognitywnym, jak i w etnolingwistyce kognitywnej „centralnym pojęciem jest konceptualizacja” (Foolen i Yamaguchi 2016: 191). Tłumaczenie jest w tym ujęciu poszukiwaniem równoważności na poziomie obrazowania, można więc zestawiać oryginał i jego przekłady, porównując ewokowane przez nie obrazy mentalne. O ile bowiem konceptualizacja, rekonceptualizacja i obrazowanie są procesami mentalnymi, to w tłumaczeniu mamy do czynienia z tekstami, w których i przez które owe procesy są realizowane. W kolejnych sekcjach skupimy się zatem na tekstach, zaczynając od oryginalnej polskiej wersji wykładu noblowskiego Olgi Tokarczuk, odwołamy się następnie do kilku jego przekładów. W centrum uwagi umieścimy proponowaną przez noblistkę koncepcję czułości.

### Czułość w wykładzie Tokarczuk

Przegląd kilku słowników języka polskiego (SJP PWN; WSJP; USJP Dub 2003; ISJP Bań 2000; Wikisłownik) pozwala na wyróżnienie kilku znaczeń słowa *czułość*:

1. uczuciowość, serdeczność (w stosunku do drugiej osoby);
2. delikatność;
3. wrażliwość na bodźce;
4. wyczulenie na jakimś punkcie;
5. cecha mechanizmów: precyzja, miara reakcji na bodźce z otoczenia;
6. *fort.* wielkość określająca stopień reagowania filmu lub błony fotograficznej na światło.

---

<sup>8</sup> Tak Langacker ujmuje to w swoich późniejszych pracach; we wczesnych wersjach swojego modelu (np. Langacker 1987) wymiary obrazowania grupuje nieco inaczej, jednak co do istoty koncepcja języka pozostaje ta sama.

Etymolodzy (Brückner 1927, Sławski 1952–1956) łączą CZUŁOŚĆ i CZUCIE w językach słowiańskich ze słuchem i węchem (bo *czuć* to także ‘czuć zapach’, *słyszeć* dawniej znaczyło również ‘czuć’, ukraińskie *чуму* to ‘słyszeć’ lub ‘czuć’, a rosyjskie *чуть* to ‘węszyć’). Inaczej jest w języku niemieckim, gdzie widoczny jest związek czucia ze wzrokiem (spokrewnione *schauen* to ‘patrzeć’)<sup>9</sup>. Polskie *czułość* i *czujność* mogą zatem sugerować konieczność intensywnego skupienia i wyłączenia wzroku, który jest dla człowieka podstawowym źródłem informacji. (Do związku czułości z czujnością jeszcze powrócimy.)

Co z tak rozumianą CZUŁOŚCIĄ robi Olga Tokarczuk? Zgodnie z jej wykładnią, narracja potrzebuje czulego, czwartoosobowego, panoptycznego narratora, skupionego na szczegółach, a jednocześnie proponującego spójne, uniwersalne przesłanie, ogarniającego swoim spojrzeniem całość opowieści. Autorka definiuje czułość *expressis verbis* w końcowej części wykładu, gdzie mówi, iż jest to cecha niezbędna, by czuć wszystko to, o czym pisze; to sztuka „uosabiania, współodczuwania, a więc nieustannego odnajdowania podobieństw” między pozornie niezwiązanymi ze sobą „okruchami świata”. Jest „najsłabszą odmianą miłości”, „wykracza daleko poza empatyczne współodczuwanie” – jest „świadomym... współdzieleniem losu”, „przejęciem się drugim bytem”. To na niej zbudowana jest literatura (Tokarczuk 2019a: 23–24). Równie ważne, choć mniej bezpośrednie odniesienia do czułości pojawiają się na początku wykładu, gdzie noblistka opowiada o swojej dziecięcej fascynacji radiem, którego ebonitowa gałka przesuwiała „delikatne czułki anten” „niczym czuły radar” (s. 1; wszystkie wyróżnienia dodane)<sup>10</sup>.

Mamy więc u Tokarczuk pewną linię związków formalnych i semantycznych: *czułość* – *czułki anten* – *czuły radar*. Odnajdujemy w niej dużo z tego, co notują leksykografowie: uczuciowość, serdeczność, delikatność, wrażliwość na bodźce i precyzję mechanizmu. Mamy też jednak dużo więcej – uosabianie, współodczuwanie (a nawet wykraczamy „daleko poza empatyczne współodczuwanie”), poszukiwanie podobieństw, przejęcie się drugim bytem (a więc pewną formę troski), świadome współdzielenie losu. Co ciekawe, czułość według Tokarczuk jest sztuką (2019a: 23), a więc możemy ją praktykować świadomie dzięki decyzji naszej woli. Te dodatkowe treści, nadbudowane nad

<sup>9</sup> Według Brücknera (1927) słowiańskiemu członowi *czu-* odpowiada *sk*+samogłoska w dawnej niemieckiej formie *scouwon*, która przeszła w *schauen*. Brückner znajduje ten sam rdzeń w łacinie (np. *caveo* ‘czuwam’) i grece (*akuō* ‘czuję, słyszę’, stąd *akustyka*). Według Długosz-Kurczabowej (2008) greckie *koēō* znaczy ‘dostrzegam, zauważam, słyszę’.

<sup>10</sup> Jestem świadomy stanowiska Tabakowskiej (2000: 19; 2016: 47), wedle którego analiza przekładu winna brać pod uwagę całość tekstu – tak też podchodzę do wykładu Tokarczuk i jego tłumaczeń, jednak ograniczenia miejsca pozwalają jedynie na przytoczenie niektórych fragmentów.



znaczeniami konwencjonalnymi, możemy uznać za niestandardowy językowy obraz świata (wystający nad powierzchnię wody wierzchołek góry lodowej w ujęciu Gicali 2018). Zręcznie ujmuje to Tadeusz Sławek: „W słowie, pozornie dobrze znanym, nagle pojawia się coś, co nie daje się sprowadzić do słownikowych definicji” (2021: 131).

Co z całym tym bogactwem znaczeń dzieje się w przekładach? Co jeszcze można tu dodać i zyskać?

### Czułość w przekładach

Rozważymy kilka wersji wykładu noblowskiego Tokarczuk: angielską (Tokarczuk 2019e, w tłumaczeniu Jennifer Croft i Antonii Lloyd Jones), francuską (Tokarczuk 2020b, tłum. Maryla Laurent), portugalską (Tokarczuk 2020c, tłum. Ancione Nawroski) i rosyjską (Tokarczuk 2019b, tłum. Elena Rybakowa). Popatrzymy na pewne cechy tych przekładów, pamiętając, iż nie używam pojęcia zysku lub wzbogacenia semantycznego w sposób ocenny – zysk może powstać w znacznej mierze niezależnie od jakości pracy tłumaczek i tłumaczy.

Wyróżniam przy tym trzy jego kategorie:

1. Poszerzenie pola semantycznego poprzez przesunięcie akcentów oryginału, wydobyte na pierwszy plan cech w oryginale obecnych, lecz niejako ukrytych w tle (ilustruje to przekład angielski i do pewnego stopnia francuski). Mamy tu do czynienia z układem figura/tło, który daje podstawę do wyróżnienia bardziej szczegółowych relacji, takich jak profilowanie, które w koncepcji etnolingwistyki kognitywnej jest sposobem organizacji treści semantycznej. Na skutek profilowania baza semantyczna „podlega zróżnicowanemu uporządkowaniu zależnemu od kontekstu kulturowego”, a jej profilowanie prowadzi do „odmiennych ujęć znaczenia, wyeksponowania jednych fragmentów, pomniejszenia roli innych” (Bartmiński 2006: 90). W gramatyce kognitywnej koncepcja profilowania ma charakter nieco bardziej techniczny – profil to podstruktura, „na której skupiona jest uwaga poznawcza” (Langacker 2009: 100). Kluczowe jest jednak to, iż profilowanie jest tu jednym z parametrów wyróżnienia – na poziomie ogólnym chodzi o wyróżnienie figury na określonym tle, które w całościowej konfiguracji sceny jest także istotne. W wypadku tłumaczeń pewne aspekty semantyczne wysuwane są w tekście docelowym na pierwszy plan, są one już jednak obecne w tekście źródłowym, w jego bazie semantycznej.

2. Wydobyte wielości punktów widzenia obecnych w oryginale, ale skompresowanych tam np. w semantyce jednego słowa – tłumaczenie

może je pokazać poprzez różnorodność leksykalną. To częściowo przekład francuski, a głównie portugalski. W koncepcji językowego obrazu świata punkt widzenia to „czynnik podmiotowo-kulturowy, decydujący o sposobie mówienia o przedmiocie” (Bartmiński 2006: 78). Jest to coś więcej niż punkt obserwacyjny, ponieważ pojmowany jest tu „mentalnie, na zasadzie rozszerzenia metaforycznego – od ‘postrzegania wzrokowego’ do ‘rozumienia’” (Bartmiński 2006: 119). Poruszamy się zatem na planie psychologicznym, aksjologicznym i społecznym<sup>11</sup>.

3. Wzmocnienie przesłania oryginału. Można je uzyskać poprzez dodanie leksemu (tak jest w przekładzie rosyjskim), ale można sobie wyobrazić sytuację, w której dzieje się to poprzez jakiś zabieg składniowy, poszerzenie lub rozwinięcie metafory itp.<sup>12</sup>. Wzmocnienie (lub wyrazistość) tego typu można także opisać jako pewien rodzaj wyróżnienia, gdyż jak powiada Langacker, „ta sama rzecz może być wyrazista na wiele różnych sposobów” (2009: 99). Nie jest to jeden z parametrów wyróżnienia proponowanych w gramatyce kognitywnej, a różni się od nich tym, iż nie wyróżnia figury z tła – jest raczej wzmocnieniem samej figury. W kontekście pojęcia CZUŁOŚCI chodzi o coś, co nazywam natężeniem głosu (ang. *voice*), które jest kategorią tekstową określającą „kto mówi”, czyją wypowiedź „słyszemy” w tekście (por. Elbow 1994; Sanders 2010; obszernie studium: Mey 1999; w kontekście przekładu zob. Tabakowska 2006). Nie musi to być jednak ani konkretna osoba, ani nawet postać obecna w narracji, lecz pewien „efekt tekstowy”. Może on mieć różną siłę, różną intensywność – przykład w ramach jednego tekstu podają Głaz i Trofymczuk (2020), tutaj natomiast wzmocnienie siły głosu następuje dzięki przekładowi. Innymi słowy, o ile w oryginale słychać dany głos (w niniejszej analizie jest to głos narratora), to w przekładzie jest on donośniejszy.

Poniżej kolejno omawiam i ilustruję te trzy kategorie zysku tłumaczeniowego.

---

<sup>11</sup> Stąd Langackerowski punkt widzenia (*vantage point*; Langacker 2009: 111–113) odpowiada raczej temu, co etnolingwistyka kognitywna nazywa punktem obserwacyjnym (Bartmiński 2006: 118). W obu podejściach punkt widzenia (i obserwacyjny) mieszczą się w szerszym pojęciu perspektywy (według Langackera *vantage point* to element układu oglądu, który z kolei jest parametrem perspektywy jako jednego z wymiarów obrazowania).

<sup>12</sup> Mielibyśmy wtedy do czynienia z rozszerzeniem metaforycznym lub metonimicznym, metaftonimią lub metaforą złożoną.

## Kategoria 1: Poszerzenie pola semantycznego

W przekładzie angielskim wyrażenie *czuły narrator* oddano jako *the tender narrator*, a *czułość* jako *tenderness*. Przypomnijmy, że polskie *czułość* wiąże się z czuciem, odczuciami, odczuwaniem, wyczuleniem, uczuciem i współczuciem, a dodatkowo Tokarczuk mówi o świadomym współdzieleniu losu, przejściu się drugim bytem, sztuce uosabiania i szukania podobieństw. Angielskie *tenderness* może wywoływać skojarzenia chociażby z książką F. Scotta Fitzgeralda *Tender is the Night* (1934) (*Czuła jest noc*), powieścią o małżeństwie, morderstwie i rozstaniu, której bohaterowie przechodzą najróżniejsze stany emocjonalne, od miłości, przez namiętność, po poczucie straty. Użyte w tytule słowo *tender* może sugerować zarówno uczuciowość, jak i kruchość, podatność na złamanie – obie te domeny mieszczą się w koncepcji *czułości*, którą proponuje Tokarczuk, choć niekoniecznie w słownikowych ujęciach słowa *czułość*.

Typowe kolokacje czasownika *tend*, który stanowi podstawę dla przymiotnika *tender* i rzeczownika *tenderness*, sugerują najczęściej opiekę (*tend the sick* ‘opiekować się chorymi’) i uważność (*tend a fire* ‘podtrzymywać ogień’). Podobnie czasownik *attend* znaczy ‘dbać’ (*attend to one’s health* ‘dbać o zdrowie’), ‘służyć’ lub ‘zajmować się kimś’ (*attend to a sick person* ‘zajmować się chorym’), ‘być fizycznie obecnym’ (*attend church* ‘chodzić do kościoła’; *attend a lecture* ‘być obecnym na wykładzie’), ale też ‘być uważnym, obecnym mentalnie’ (*attend to one’s work* ‘angażować się, pilnie wykonywać pracę’; *attend to a speaker* ‘słuchać kogoś z uwagą’). Rzeczownik *attendance* to zarówno ‘uczęszczanie’, ‘obecność’, jak i ‘usługa, pomoc’, a *attention* to ‘uwaga’. O ile zatem polskie słowo aktywuje domenę zmysłów, związaną z czuciem, to angielskie – domeny opieki, pomocy, obecności i uważności<sup>13</sup>.

W noblowskim wykładzie Tokarczuk odnajdujemy wszystkie wymienione wyżej obszary znaczeniowe, zarówno te aktywowane przez polskie *czuły* i *czułość*, jak i przez angielskie *tender*, *tenderness*, *tend*, *attend*, *attendance* i *attention*. Oczywiście wchodząc w semantykę angielskich *tender* i *tenderness* nieco tracimy z pola widzenia zmysłowość i fizyczność odczuwania, zyskujemy jednak uważność i skupienie na szczegółach, a są to przecież istotne cechy *czułego* narratora. Co więcej, są to cechy historycznie obecne w domenie polskiej CZUŁOŚCI, u Kochanowskiego są bowiem *czułe* *noce*, a więc *noce*, kiedy się *czuwa* (nieprzespane, bezsenne) – związek *czuwać* ‘być czujnym, mieć się na baczności’ oraz ‘nie spać’ z *czuć* widać czytelnie w harcercskim

<sup>13</sup> Zauważmy gwoli ścisłości, iż różnice między angielskim i polskim zacierają się nieco na poziomie dialektalnym; według Borysia (2005: 102) polskie dialektalne *czuły* może znaczyć ‘poczuwający się do obowiązku’, co zbliża je do angielskiego *tend*.

zawołaniu *czuj, czuj, czuwaj!* (Długosz-Kurczabowa 2008: 122). W XVII w. *czuły* znaczyło właśnie ‘czujny, czujący, pilny’ (Sławski 1952–1956: 127; Długosz-Kurczabowa 2008: 121)<sup>14</sup>. Tu leży istota zysku semantycznego w tłumaczeniu – uważność i skupienie na szczegółach nie wysuwają się na pierwszy plan polskiej CZUŁOŚCI, ale są w niej obecne historycznie (i dla wielu współczesnych użytkowników polszczyzny intuicyjnie)<sup>15</sup>. Wygłaszając swój wykład po polsku, noblistka musiała te znaczenia dopowiedzieć, natomiast w wersji angielskiej są one aktywowane niejako automatycznie, systemowo. Mieszczą się w semantyce oryginału, jednak dopiero angielski przekład podaje je nam na pierwszym planie, wraz ze słowami *tender* i *tenderness* oraz skojarzeniami, które wywołują. Treść semantyczna pojęcia CZUŁOŚCI, obejmującego polski koncept CZUŁOŚĆ i angielski TENDERNESS, jest bazą, z której poszczególne teksty wydobywają i profilują różne aspekty, nadając im status wyróżnionej figury<sup>16</sup>.

Podobnego wzbogacenia semantycznego możemy doszukiwać się w przekładzie francuskim (Tokarczuk 2020b), w którym *czuły narrator* został oddany jako *le tendre narrateur*, a *czułość* jako *tendresse*. Zaczniemy jednak od odnotowania strat. Rzeczownik *tendresse* ewokuje uczucie serdeczności, przyjaźni i wielkoduszności, które prowadzi do traktowania innych z troską, tak jak w wyrażeniach *avoir de la tendresse pour quelqu’un* (dosł. ‘mieć czułość dla kogoś’) lub *ressentir de la tendresse pour quelqu’un* (dosł. ‘czuć czułość do kogoś’). Użycie rzeczownikowe wymaga beneficjenta, nie powiemy zatem *\*avoir/ressentir de la tendresse*, lecz tylko *avoir de la tendresse pour quelqu’un*. Natomiast w użyciu przymiotnikowym *tendre* oznacza ‘miękkosć’, ‘łagodność’, ‘świeżość’ lub ‘delikatność’, np. *vert tendre* to ‘delikatna, miękka zieleń’, a *une viande tendre* to ‘delikatne, rozpluwające się w ustach mięso’.

<sup>14</sup> Długosz-Kurczabowa (2008: 121) podaje kontekst jeszcze wcześniejszy, znajdując w pismach Reja „Czujcie, a bądźcie zawsze gotowi”. Podobnie Boryś (2005: 102) notuje obecne od XIV w. znaczenie *czuć* ‘nie spać, pilnować, być czujnym’.

<sup>15</sup> Na związek czułości z czujnością zwraca uwagę ks. Alfred Wierzbicki (Wierzbicki i Kleczka 2021: 124–125), który szuka punktów styčných wykładu noblowskiego Olgi Tokarczuk z tzw. „mową oświęcimską” Mariana Turskiego (2020) – ks. Wierzbicki mówi tu o „dobrych duchach czułości i czujności”.

<sup>16</sup> Gwoli ścisłości zauważmy, iż w początkowym fragmencie wykładu, gdzie mowa jest o czułym radarze i czułkach anten, mamy do czynienia ze stratą i kompensacją, ale nie z zyskiem. *Czuły radar* w przekładzie angielskim to *a sensitive radar*, przez co tracimy związek z czułością w sensie *tenderness*. Jest to jednak strata nieunikniona – wyrażenie *a tender radar* byłoby odebrane jako niezrozumiałe i pretensjonalne. Natomiast *delikatne czułki anten* oddano jako *delicate feelers of the antennae*, a dzięki słowu *feelers* ponownie przybliżamy się do polskiego *czucia* (*feel* to ‘czuć’). Zachodzi tu zatem częściowa kompensacja, również dzięki temu, że zarówno *czułki*, jak i *feelers* to terminy zoologiczne, co nadaje całości wymiar mniej techniczny (choć mowa o radarze i radiu).

Ponieważ zatem słowo *tendre* użyte bez beneficjenta nie pozwala na selekcję znaczenia ‘troskliwy’, a tylko ‘delikatny’, to *le tendre narrateur* staje się „delikatnym narratorem”, a nie takim, który „ma” lub „czuje czułość”. Mamy tu zatem pewną rozbieżność, niezgodność obrazów ewokowanych przez francuski rzeczownik i przymiotnik: rzeczownik sugeruje troskę, przymiotnik – delikatność. (Naturalnie rozbieżność tę można też widzieć jako komplementarność.) Kluczowe jest to, iż polskie *czułość*, związane z czuciem, implikuje odbieranie bodźców, a tym samym nakierowuje nas na świat zewnętrzny osoby – czułość jest otwartością na innych. We francuskim taki związek jest słabszy właśnie ze względu na dominujący w wyrażeniu *la tendre narrateur* wymiar delikatności<sup>17</sup>. Musimy zatem uznać, że mamy tu do czynienia ze stratą.

Jednocześnie jednak można te same niuanse semantyczne zinterpretować jako zysk, bo przecież wymiar delikatności mieści się w koncepcji czułości według Olgi Tokarczuk. Podobnie zatem jak angielskie *tenderness* wysuwa na pierwszy plan uważność i troskę (które są obecne, lecz „ukryte” w tekście oryginalnym), delikatność w przekładzie francuskim nie jest arbitralnym dodatkiem do myśli noblistki, lecz zostaje odnaleziona w jej przemowie, wydobyta z tła i podniesiona do rangi figury.

Czytelniejsze poszerzenie pola semantycznego oryginału następuje w początkowym fragmencie wykładu, gdzie mowa jest o radiu i delikatnych czułkach anten. Tłumaczka oddaje *delikatne czułki anten* jako *les récepteurs sensibles l’antenne* (dosłownie ‘wrażliwe odbiorniki anten’):

[1] *Kręcenie ebonitową gałką przesuwano delikatne czułki anten...* (Tokarczuk 2019a: 1)

*Le bouton en ébonite permettant de déplacer doucement les récepteurs sensibles l’antenne...* (Tokarczuk 2020b: 9).

Użycie tutaj słowa *sensibles*, a nie tytułowego *tendre*, wynika z chęci utrzymania konwencjonalnej frazeologii francuszczyzny (Arkadiusz Koselak, korespondencja e-mailowa), zgodnie z którą czułki mają spełniać techniczne wymagania, bez konotacji „spersonifikowanej” czułości. W kontekście całości wykładu jest to niewątpliwie strata, jednak jednocześnie dzięki użyciu tego słowa zyskujemy łączność z *czułym radarem*:

[2] *Niczym czuły radar penetrowała nieskończone obszary kosmosu próbując dowiedzieć się, kiedy i skąd przybędę.* (Tokarczuk 2019a: 1)

*Tel un radar d’une sensibilité toute de tendresse, elle explorait les espaces infinis du cosmos pour tenter de savoir quand j’arriverais et d’où.* (Tokarczuk 2020b: 10).

<sup>17</sup> Jak zauważa Arkadiusz Koselak (korespondencja e-mailowa), inną opcją byłoby *narrateur attentionné*, czyli narrator uważny i jednocześnie opiekuńczy. W całości tekstu opcja ta jednak nie sprawdziłaby się, ponieważ brak odpowiedniego rzeczownika – *attention* to po prostu ‘uwaga’ (np. *faire attention* ‘uważać, zwracać uwagę na coś’).

Mamy tu wzbogacenie leksykalne o jednostkę *sensibilité* – użyto w tym zdaniu i *sensibilité*, i *tendresse*. Dosłowne „radar z wrażliwością całą z czułości” może dla niektórych odbiorców brzmieć zastanawiająco, jednak użycie samego *sensible* zrywałoby związek z tytułową czułością (por. *delikatne czułki anten – les récepteurs sensibles l’antenne* w przykładzie [1] powyżej). Zarówno *sensibilité*, jak i *tendresse* mieszczą się w tym, co Tokarczuk konceptualizuje jako „czułość radaru”, a jednocześnie profilują to nieco inaczej, dzięki czemu zyskujemy poszerzenie pola semantycznego CZUŁOŚCI. W połączeniu z przekładem angielskim (patrz powyżej) możemy tu mówić o wielotekście – każde z tłumaczeń dokonuje profilowania innego elementu bazy semantycznej tego pojęcia, nadając status figury jego innym aspektom.

W odniesieniu do przekładu francuskiego można też powiedzieć, że każdy z użytych w nim leksemów odzwierciedla spostrzeganie pola semantycznego CZUŁOŚCI z nieco innego punktu widzenia – przechodzimy tym samym do drugiej kategorii zysku tłumaczeniowego, która jeszcze wyraźniej ujawnia się w przekładzie portugalskim.

## Kategoria 2: Wydobyć wielość punktów widzenia

*Czuty narrator* został w przekładzie na język portugalski (Tokarczuk 2020c) oddany jako *O narrador sensível*, a *czuty radar* to *um radar sensível* – czyli ‘wrażliwy’, ‘odbierający bodźce zmysłowe’ (np. jak skóra), a w odniesieniu do osoby także ‘wrażliwy w sensie emocjonalnym’ (np. na krytykę)<sup>18</sup>. Pokrewnym rzeczownikiem jest *a sensibilidade*, czyli zarówno ‘zdolność odbierania bodźców’, jak i ‘wrażliwość emocjonalna’. W przykładzie [3] tłumacz decyduje się zarówno na *a sensibilidade*, jak i na *o sensível*, które jest rzeczownikowym użyciem przymiotnika:

[3] *Do tego właśnie służy mi czułość – czułość jest bowiem sztuką uosabiania, współodczuwania, a więc nieustannego odnajdowania podobieństw.* (Tokarczuk 2019a: 23)

*É para isso que serve o sensível – porque a sensibilidade é a arte de personificar, compartilhar sentimentos e, assim, descobrir semelhanças.* (Tokarczuk 2020c: 207).

Jednak na określenie czułości tłumacz używa także rzeczownika *a ternura*, który oznacza ‘łagodność’, ‘afektywność’, czasami czułość matczyną lub nawet pewien łagodny rodzaj smutku. Popatrzmy na kluczowe fragmenty tekstu:

[4] *Czułość jest tą najskromniejszą odmianą miłości.* (Tokarczuk 2019a: 24)

*A sensibilidade é a forma mais modesta de ternura.* (Tokarczuk 2020c: 207).

<sup>18</sup> Portugalski przymiotnik *sensível* może łączyć się z rzeczownikami rodzaju męskiego (z rodzajnikiem *o*) lub żeńskiego (z rodzajnikiem *a*).

Inaczej niż Tokarczuk, która określa czułość jako odmianę miłości, tłumacz klasyfikuje *sensibilidade* jako odmianę *ternura*, czyli jeden rodzaj czułości definiuje w kategoriach innego jej rodzaju; wrażliwość i zdolność odbierania bodźców jako rodzaj łagodności, afektywności. Słowo *amar* ‘miłość’ w ogóle się w przekładzie nie pojawia. Co więcej, w dalszej części tekstu, kiedy noblistka snuje swoją opowieść o czułości, w tekście portugalskim w centrum uwagi jest nie kluczowe, jak by się wydawało, *sensibilidade*, lecz *ternura*:

[5] *Czułość jest spontaniczna i bezinteresowna...* (Tokarczuk 2019a: 24)

*A ternura é espontânea e desinteressada...* (Tokarczuk 2020c: 207);

[6] *Czułość jest głębokim przejęciem się drugim bytem...* (Tokarczuk 2019a: 24)

*A ternura é uma profunda preocupação emocional com o outro ...* (Tokarczuk 2020c: 207).

Zrezygnowano tu całkowicie z *sensibilidade*, tracąc tym samym kontakt z tytułowym *o narrador sensível*, mamy zatem znowu do czynienia ze stratą, a dodatkowo z niekonsekwencją leksykalną. Jednak właśnie w tej pozornej, „powierzchniowej” niekonsekwencji widziałbym tłumaczeniowy zysk. Decyzje tłumaczki to sposób poradzenia sobie z polisemicznym bogactwem CZUŁOŚCI – każdy z przywołanych portugalskich conceptów profiluje jakiś aspekt konceptu polskiego, każdy odzwierciedla pewien zawarty w nim punkt widzenia. Co ciekawe, tłumaczenie przykładu [7] przywołuje w jednym wyrażeniu oba punkty widzenia, co być może ociera się o pleonazm:

[7] *Czułość dostrzega między nami więzi, podobieństwa i tożsamości.* (Tokarczuk 2019a: 24)

*A ternura sensível identifica os laços que nos conectam, as semelhanças e as mesmidades entre nós.* (Tokarczuk 2020c: 208).

Jest to ilustracja myśli Tima Parksa (2017, patrz powyżej), który mówi o obfitości możliwych znaczeń tekstu, jego otwartości na interpretację oraz zaproszeniu, które kieruje pod adresem czytelnika, by konfrontował jego przesłanie z własnym doświadczeniem. Doświadczenie tłumacza, który jest zarówno wnikliwym czytelnikiem, jak i interpretatorem tekstu (a według Tabakowskiej (2019) intepretatorem obrazów świata), Tadeusz Sławek (2021: 201) podnosi do rangi czynnika decydującego o kształcie przekładu: to dzięki niemu tłumacz jest w stanie rozpoznać obecną w pojęciach „wielość perspektyw” (tamże: 201–202). Jak oddać tę wielość w przekładzie? – pyta Sławek. Tłumaczka wykładu Tokarczuk na portugalski, Alcione Nawroski, wybiera ścieżkę różnorodności leksykalnej, która jest sygnałem dla czytelnika, iż to, o czym mówimy, nie daje się zamknąć w granicach jednego słowa. Ryzykując zarzut o niespójność tekstową, tłumaczka umożliwia przyjęcie

różnych punktów widzenia, a tym samym zbudowanie różnych obrazów mentalnych, z których każdy ma swoje źródło w obrazie świata ewokowanym przez polski oryginał<sup>19</sup>.

### Kategoria 3: Wzmocnienie przesłania oryginału

Inny charakter ma wzbogacenie w przekładzie rosyjskim (Tokarczuk 2019b), które określam jako wzmocnienie przesłania oryginału. *Czuły narrator* to w tłumaczeniu Eleny Rybakowej *чуткий рассказчик*, *czułość* to *чуткость*, *czuły radar* to *чуткий радар*, *delikatne czułki* to *чувствительные усики*, a *współodczuwanie* to *со-чувствование*. Otrzymujemy zatem w tym przekładzie obraz bardzo spójny, łączący

– *чуткость*, czyli ‘czujność, wrażliwość’, ‘subtelność’, ‘współczucie’, ‘serdeczność’; np. w wyrażeniach *чуткая собака* ‘czujny pies’ czy *чуткий нюх* ‘czuły węch’;<sup>20</sup>

– *чувствительность*, czyli ‘wrażliwość’, ‘tkliwość’; np. *чувствительный человек* ‘wrażliwy człowiek’, *чувствительный роман* ‘tkliwa powieść’;

– *чувствование* ‘czucie’.

Ale tłumaczka idzie dalej i wzmacnia pojęcie CZUŁOŚCI w tym oto początkowym fragmencie wykładu:

[7] *Kręcenie ebonitową gałką przesuwano delikatne czułki anten i w ich zasięg trafiały rozmaite stacje.* (Tokarczuk 2019a: 1)

*Поворот эбонитовой ручки чуть-чуть смещал чувствительные усики антенн, и они улавливали разные станции.* (Tokarczuk 2019b).

W stosunku do polskiego oryginału mamy tu dodany przysłówek *чуть-чуть*, czyli ‘trochę’, ‘nieco’, ‘ciut-ciut’. W tekście polskim kręcenie gałką po prostu „przesuwano” czułki anten; w tekście rosyjskim przesuwano je „troszeczkę”, co ma dwojaki skutek. Po pierwsze, przywoływane są w ten sposób koncepty ЧУТКИЙ i ЧУТКОСТЬ; po drugie, mowa jest o nieznaczej, delikatnej, jakby niepewnej i właśnie „czulej” zmianie położenia anteny. Nie zachodzi tu wzbogacenie samego pojęcia CZUŁOŚCI ani nie jest to zróżnicowanie punktów widzenia – mamy raczej do czynienia ze wzmocnieniem, dodatkowym uwypukleniem już wyróżnionej treści (figury). Posługując się

<sup>19</sup> Zaznaczmy jednak, iż w tym samym przekładzie spotykamy się ze stratą, być może nieuniknioną: fragment *Kręcenie ebonitową gałką przesuwano delikatne czułki anten...* oddano jako *Ao girar o botão, as delicadas ondas sonoras das antenas...* (Tokarczuk 2020c: 191), co znaczy „delikatne fale dźwiękowe [z] anten” – a zatem kluczowe dla ogólnej wymowy tekstu czułki znikają.

<sup>20</sup> Możemy to wiązać z polskimi wyrażeniami *mieć nosa*, *mieć czuja* czy *kierować się czujem*, czyli ‘mieć wycucie, intuicję’. Według Długosz-Kurczabowej (2008: 122) nastąpił tu proces uniwerbizacji wyrażenia *czujny nos* do *czuj*.



metaforą głosów mówiących w tekście i w jego przekładach (Tabakowska 2006), powiemy, iż jest to podniesienie słyszalności, intensywności, natężenia głosu narratora, jak gdyby chodziło nie tylko o kręcenie gałką wyboru stacji (które pomaga lepiej wychwycić falę radiową i daje lepszą słyszalność), lecz także gałką potencjometru radia<sup>21</sup>.

### Zysk semantyczny w przekładzie – podsumowanie

Podsumujmy, co mówią nam te przykłady (i przekłady) o zysku semantycznym. Kiedy Olga Tokarczuk wygłasza przemowę po polsku, oczywiście kieruje swoje przesłanie do polskiej publiczności, jednocześnie jednak wie, że może ono dotrzeć do odbiorców na świecie tylko dzięki tłumaczeniom. Z samej ich natury wynika jednak, że przesłanie to będzie nieco inne. Noblistka buduje koncepcję czułości jako część swojego *Weltanschauung*, sposobu, w jaki rozumie świat i literaturę, jednak w innych językach materiał, z którego budujemy ów *Weltanschauung* jest inny – mówiąc za Wilhelmem von Humboldtem (1907 [1836]: 60), są to inne *Weltansichten*. Tworzą one przestrzeń, która umożliwia dialog, ale przekład jest sam w sobie formą dialogu.

Kiedy ów dialog powstaje, autor w pewnym stopniu traci kontrolę nad swoim tekstem, a częściowo przejmują ją tłumacze, czyli „ludzie, przez których umysły przechodzą granice pomiędzy różnymi światami, a oni [...] mają możliwość granice te przekraczać” (Tokarczuk 2019d)<sup>22</sup>. Tą odpowiedzialnością za swoje teksty autorka zresztą chętnie się z tłumaczami dzieli. Nie tylko funkcjonują oni pomiędzy językami i kulturami – owo „pomiędzy” jest również w nich; używając obiegowego wyrażenia powiemy, że „pomiędzy” to nie ziemia niczyja, lecz stan umysłu. Dzięki przekładowi,

<sup>21</sup> Pozostaje do rozstrzygnięcia, czy ze wzbogaceniem semantycznym mamy też do czynienia w przekładzie szwedzkim (Tokarczuk 2019c, tłum. Jan Henrik Swahn), w którym *czuły narrator* oddano jako *känslig berättare*, *czułość* jako *känslighet*, a *czuły radar* jako *känslig radar*. Mamy tu z pewnością przesunięcie semantyczne w kierunku wrażliwości (np. *Det är en mycket känslig fråga* znaczy „To delikatne zagadnienie” – czyli takie, które może dotknąć kogoś wrażliwego). Inne fragmenty tego przekładu wskazują na ewidentną stratę. Na przykład w jednym miejscu tłumacz oddaje *współodczuwanie* jako *medkänsla*, lecz w innym je pomija, rezygnując tym samym z podkreślenia związku między czułością, wrażliwością i współodczuwaniem. Co prawda stratę tę częściowo kompensuje oddanie wyrażenia *delikatne czułki anten* jako *antennens känsliga tentakler* (czyli ‘czułe/wrażliwe macki’), gdzie użyte jest to samo słowo, co na określenie czulego narratora, ale to jest właśnie kompensacja, która nie jest tym samym, co zysk.

<sup>22</sup> Esej, z którego pochodzi ten cytat, ukazał się także, w zmienionej formie i pod nieco innym tytułem, w książce *Czuły narrator* (Tokarczuk 2020a). Dziękuję Pani Doktor Renacie Niziołek za przypomnienie tego tekstu.

mówi Tokarczuk, tekst nabiera autonomii „jak zbuntowany nastolatek”. Jeśli więc sama autorka traci nad nim kontrolę, kiedy poddaje go pod proces tłumaczenia, to dlatego, że drzemie w tekście owa wielość perspektyw i interpretacji, o której mówią Tim Parks (2017) i Tadeusz Sławek (2021: 202). Jeżeli jednak wielość perspektyw jest cechą oryginału, to przecież także cechą jego przekładów, a obrazy świata, które budują tłumacze, również nie poddają się całkowicie ich kontroli. Słowem – wszyscy zaangażowani w tekst (autorka, tłumacze, odbiorcy) mamy możliwość odkrywania bogactwa pojęć i idei, które bez przekładu pozostałoby uśpione. Możemy w tym kontekście mówić nie tylko o czułym narratorze, ale i czułym autorze, czułym tłumaczu (to postuluje Elżbieta Tabakowska 2020), czułym czytelniku, a może nawet czułym języku?

W niniejszej analizie podjęto próbę ujęcia owych różnorodnych obrazów mentalnych w ramach kategorii proponowanych przez gramatykę kognitywną i etnolingwistykę kognitywną, takich jak układ figura/tło, profilowanie i punkt widzenia. Wprowadzono także koncepcję większego natężenia, a w konsekwencji lepszej „słyszalności” głosu mówiącego w tekście. Chodzi o to, by bogactwo wielotekstu tłumaczeniowego ująć w sposób możliwie spójny w ramach modeli wyrastających z tych samych ogólnych założeń dotyczących języka i procesów poznawczych człowieka.

Przywołajmy jako pointę kolejną myśl Tadeusza Sławka: tłumaczenie jest odkrywaniem różnicy (2021: 153); to właśnie w różnicy tkwi źródło i siła wspólnoty, którą tworzy przekład (s. 43). I dopowiedzmy – tak, ale dzięki tej różnicy powstaje przestrzeń na dopełnienie, wzbogacenie, semantyczny zysk.

## Literatura

- Anderman Gunilla i Margaret Rogers (red.), 2008, *Incorporating corpora: The linguist and the translator*, Clevedon/Buffalo/Toronto: Multilingual Matters LTD.
- Barańczak Stanisław, 2004, *Ocalone w tłumaczeniu*, wyd. 3, Poznań: a5.
- Bartmiński Jerzy, 2006, *Językowe podstawy obrazu świata*, Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Bartmiński Jerzy, 2016, *O aktualnych zadaniach etnolingwistyki*, „Etnolingwistyka. Problemy Języka i Kultury” 28, s. 7–29. DOI: <https://doi.org/10.17951/et.2016.28.7>.
- Boryś Wiesław, 2005, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Brückner Aleksander, 1927, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków: Krakowska Spółka Wydawnicza.
- Chojnowski Karol, w druku, *Ekspresjonizm i dionizyjskość w Sercu ciemności Jacka Dukaja jako adaptacji Heart of Darkness Josepha Conrada. Analiza stylistyczno-semantyczna*, [w:] *Komunikacja kulturowa w świetle współczesnej translatoologii*.

- Tom IX: *Języki, teksty, interpretacje*, red. Ewa Kujawska-Lis, Anna Krawczyk-Łaskarzewska, Olga Letka-Spychała, Olsztyn: Wydawnictwo UWM.
- Conrad Joseph, 2017, *Serce ciemności*, spolszczenie Jacek Dukaj, Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- de Bończa Bukowski Piotr i Paweł Zarychta (red.), 2021, *Między literaturami. Rozmowy z tłumaczami o pisarzach języka niemieckiego*, Kraków: Universitas.
- Debeljak Erica Johnson, 2005, *Gained in translation*. „Eurozine“, 25.06.2005, <https://www.eurozine.com/gained-in-translation/> [data dostępu: 10.12.2021].
- Dedenbach-Salazar Sáenz Sabine (red.), 2019, *Translating wor(l)ds: Christianity across cultural boundaries*, Baden-Baden: Academia Verlag Richarz GmbH.
- Długosz-Kurczabowa Krystyna, 2008, *Wielki słownik etymologiczno-historyczny języka polskiego*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Elbow Peter, 1994, *What do we mean when we talk about voice in texts?*, [w:] *Voices on voice*, red. K.B. Yancey, Urbana, IL: National Council of Teachers of English, s. 1–35.
- Fitzgerald F. Scott, 1934, *Tender is the night*, New York: Charles Scribner's Sons.
- Foolen Ad i Toshiko Yamaguchi, 2016, *Perspective: Kawabata's Beauty and Sadness and its translations into English, German, and Dutch*, [w:] *Viewpoint and the fabric of meaning: Form and use of viewpoint tools across languages and modalities*, red. Barbara Dancygier, Wei-lun Lu i Arie Verhagen, Berlin/Boston: De Gruyter Mouton, s. 191–213.
- Gasset Ortega y 1992 [1937], *The misery and splendor of translation*, [w:] *Theories of translation. An anthology of essays from Dryden to Derrida*, red. Reiner Schulte i John Biguenet, tłum. Elizabeth Gamble Miller, Chicago: University of Chicago Press, s. 93–112.
- Gicala Agnieszka, 2018 *Przekładanie obrazu świata. Językowy obraz świata w przekładzie artystycznym*, Kraków: Universitas.
- Głaz Adam, 2013, *Prostowanie zwierciadła. Przyczynek do (jeszcze?) niezaistniałej dyskusji nt. kondycji lubelskiej etnolingwistyki*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” LXIX, s. 139–151.
- Głaz Adam, Trofymczuk Anastazja, 2020, *Voice and viewpoint in journalistic narratives*, „Language Sciences” 80, s. 1–10. DOI: <https://doi.org/10.1016/j.langsci.2020.101274>.
- Gryshkova Nina, 2014, Lekssem, pojęcie, stereotyp, koncept, znaczenie, idea – *propozycja regulacji terminologicznych*, [w:] *Wartości w językowo-kulturowym obrazie świata Słowian i ich sąsiadów 3*, red. Iwona Bielińska-Gardziel, Stanisława Niebrzegowska-Bartmińska, Joanna Szadura, Lublin: Wydawnictwo UMCS, s. 21–50.
- Hall Edward T., 1976, *Beyond culture*, New York – London – Toronto – Sydney – Auckland: Anchor Books, Doubleday.
- Hejwowski Krzysztof, 2004, *Kognitywno-komunikacyjna teoria przekładu*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Hejwowski Krzysztof, 2017, *Translating minds: cognitivism and translation*, „La-MiCuS” 1, s. 54–66. <http://files.clickweb.home.pl/homepl45986/file/krzysztofhejwowskitranslatingminds.cognitivismandtranslation.pdf> [data dostępu: 23.03.2022].
- Humboldt Wilhelm von, 1907 [1836], *Über die Verschiedenheit des menschlichen Sprachbaues und ihren Einfluß auf die geistige Entwicklung des Menschengeschlecht*, [w:] *Wilhelm von Humboldts Gesammelte Schriften. Hrsg. Von der Königlich Preussischen Akademie der Wissenschaften. Band VII. Erste Abteilung*.

- Werke VII. Erte Hälfte: Einleitung zum Kawiwerk*, red. Albert Leitzmann, Berlin and New York: Mouton de Gruyter, s. 1–344.
- ISJP Bań, 2000, *Inny słownik języka polskiego*, red. Mirosław Bańko, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Kapuściński Ryszard, 2005, *Tłumacz – postać XXI wieku*, „Gazeta Wyborcza” (dodatek „Gazeta Świąteczna”, 4.07.2005), <https://kapuscinski.info/tlumacz-postac-xxi-wieku/> [data dostępu: 10.12.2021].
- Katan David, 2009, *Translation as intercultural communication*, [w:] *The Routledge companion to translation studies*, red. Jeremy Munday, London: Routledge, s. 74–92.
- Kiklewicz Aleksander, Wilczewski Michał, 2011, *Współczesna lingwistyka kulturowa: zagadnienia dyskusyjne (na marginesie monografii Jerzego Bartmińskiego Aspects of Cognitive Ethnolinguistics)*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” LXVII, s. 165–178.
- Kubiński Wojciech, 2000, *Kognitywna teoria przekładu: nieuchronna oczywistość czy bezużyteczna mrzonka?*, [w:] *Przekładając nieprzekładalne*, red. Wojciech Kubiński, Olga Kubińska, Tadeusz Z. Wolański, Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, s. 51–58.
- Langacker Ronald W., 1987, *Foundations of Cognitive Grammar. Vol. 1. Theoretical Prerequisites*, Stanford, CA: Stanford University Press.
- Langacker Ronald W., 2009, *Gramatyka kognitywna. Wprowadzenie*, tłum. Elżbieta Tabakowska, Magdalena Buchta, Henryk Kardela i in., Kraków: Universitas.
- Lewandowska-Tomaszczyk Barbara, 2010, *Nowe spojrzenie na przekład: podobieństwo, granice ekwiwalencji i rekonceptualizacja*, „Lingwistyka Stosowana” 3, s. 9–31.
- Lewicki Roman, 2017, *Zagadnienia lingwistyki przekładu*, Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Łukasiewicz Małgorzata, 1994, *Rozmowa oryginału z przekładem*, „Literatura na świecie” 3(272), s. 305–306.
- Macron Emmanuel, 2020, *Emmanuel Macron: Mamy apetyt na przyszłość*, „Gazeta Wyborcza”, 22.02.2020, <https://wyborcza.pl/7,75399,25718613,emmanuel-macron-mamy-apetyt-na-przyszlosc.html> [data dostępu: 10.12.2021].
- Mey Jacob M., 1999, *When voices clash. A study in literary pragmatics*, Berlin and New York: Mouton de Gruyter.
- Parks Tim, 2017, *Gained in translation*, „The New York Review of Books”, 9.12.2017, [https://nybooks.com/daily/2017/12/09/gained-in-translation/?lp\\_txn\\_id=1281812](https://nybooks.com/daily/2017/12/09/gained-in-translation/?lp_txn_id=1281812) [data dostępu: 19.11.2021].
- Pieciul-Karmińska Eliza, 2007, *Językowy obraz Boga i świata. O przekładzie teologii niemieckiej na język polski*, Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.
- Popovič Anton, 1975, *Teória umeleckého prekladu. Aspekty tekstu a literárnej metakomunikácie*, Bratislava: Tatran.
- Rouen Ethnolinguistics Project, <https://rep.univ-rouen.fr/> [data dostępu: 1.12.2021].
- Sanders José, 2010, *Intertwined voices. Journalists’ modes of representing source information in journalistic subgenres*, „English Text Construction” 3 (2), s. 226–249, <https://doi.org/10.1075/etc.3.2.06san>.
- Schultze Brigitte, 1999, *Perspektywy polonistyczne i komparatystyczne*, red. Małgorzata Sugiera, Kraków: Universitas.
- Shmelev Alexei, 2020, *Russian language-specific words in the light of parallel corpora*, [w:] *Meaning, life and culture. In conversation with Anna Wierzbicka*, red. Helen Bromhead i Zhengdao Ye, Canberra: ANU Press, s. 403–419.
- SJP PWN, *Słownik języka polskiego PWN*, <https://sjp.pwn.pl> [data dostępu: 8.12.2021].

- Sławek Tadeusz, 2021, *Na okrężnych drogach. Tłumaczenie literackie i jego światy*, Kraków–Gdańsk: Karakter-Institut Kultury Miejskiej.
- Sławski Franciszek, 1952–1956, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, tom 1, Kraków: Towarzystwo Miłośników Języka Polskiego.
- Steiner, George 2000 [1975], *The hermeneutic motion*, [w:] *The translation studies reader*, red. Lawrence Venuti, London and New York: Routledge, s. 186–191.
- Tabakowska Elżbieta, 1993, *Cognitive linguistics and poetics of translation*, Tübingen: Gunter Narr Verlag.
- Tabakowska Elżbieta, 2000, *Struktura wydarzenia w literackim tekście narracyjnym jako problem przekładu*, [w:] *Przekładając nieprzekładalne*, red. Wojciech Kubiński, Olga Kubińska, Tadeusz Z. Wolański, Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, s. 19–37.
- Tabakowska Elżbieta, 2006, *Dramatis personae*, [w:] *Tomik pokonferencyjny I Studenckich Warsztatów Tłumaczeniowych IFA UJ (5–7 marca 2006)*, red. Michał Choiński, Magdalena Buchta, Kraków: Koło Naukowe Anglistów UJ, s. 11–19.
- Tabakowska Elżbieta, 2013, *A linguistic picture, image, or view of “Polish Cognitive Studies”*, [w:] *The linguistic worldview. Ethnolinguistics, cognition, and culture*, red. Adam Głaz, David S. Danaher, Przemysław Łozowski, London: Versita, s. 321–338, <https://doi.org/10.2478/9788376560748.i>.
- Tabakowska Elżbieta, 2016, *Emotional valuation: values and emotions in translation*, [w:] *Translating values. Evaluative concepts in translation*, red. Piotr Blumczynski i John Gillespie, London: Palgrave Macmillan, s. 37–56.
- Tabakowska Elżbieta, 2019, *Historical narrative as a culture text*, [w:] *Languages – cultures – worldviews: Focus on translation*, red. Adam Głaz, Cham: Palgrave Macmillan, 415–429.
- Tabakowska Elżbieta, 2020, *Tenderness: General commitments of literary translation*, „Wisnik Kijiw’kogo Lingwistycznego Uniwersitetu, Seria Filologia” 32(1), s. 105–113, <https://doi.org/10.32589/2311-0821.1.2020.207245>.
- Tokarczuk Olga, 2019a, *Czuły narrator. Przemowa noblowska Olgi Tokarczuk*, Svenska Akademien / The Nobel Foundation, <https://www.nobelprize.org/uploads/2019/12/tokarczuk-lecture-polish.pdf> [data dostępu: 20.12.2019].
- Tokarczuk Olga, 2019b, *Czutkij rasskazczik*, tłum. Elena Rybakowa, Colta.ru, 16.12.2019, <https://www.colta.ru/articles/literature/23214-olga-tokarczuk-nobelevskaya-lektsiya-polnyy-tekst> [data dostępu: 20.12.2019].
- Tokarczuk Olga, 2019c, *Känslig berättare. Nobelföreläsning av Olga Tokarczuk*, tłum. Jan Henrik Swahn, Svenska Akademien / Nobelstiftelsen, <https://www.nobelprize.org/uploads/2019/12/tokarczuk-lecture-swedish.pdf> [data dostępu: 20.12.2019].
- Tokarczuk Olga, 2019d, *Powiem wam, kto uratuje świat*, „Gazeta Wyborcza”, 25.06.2019, <https://wyborcza.pl/ksiazki/7,154165,24929511,olga-tokarczuk-powiem-wam-kto-uratuje-swiat-esej.html> [data dostępu: 15.11.2021].
- Tokarczuk Olga, 2019e, *The tender narrator. Nobel lecture*, tłum. Jennifer Croft i Antonia Lloyd-Jones, Svenska Akademien / The Nobel Foundation, <https://www.nobelprize.org/uploads/2019/12/tokarczuk-lecture-english-2.pdf> [data dostępu: 20.12.2019].
- Tokarczuk Olga, 2020a, *Czuły narrator*, Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Tokarczuk Olga, 2020b, *Le tendre narrateur: Discours du Nobel et autres textes*, tłum. Maryla Laurent, Les Éditions Noir sur Blanc.

- Tokarczuk Olga, 2020c, *O narrador sensível*, tłum. Alcione Nawroski, „Revista História: Debates e Tendências” 20(3), 191–209, <https://doi.org/10.5335/hdtv.20n.3.11658>.
- Turski Marian, 2020, *Marian Turski: Auschwitz nie spadło z nieba*, „Polityka”, 27.01.2020, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kraj/1940080,1,marian-turski-auschwitz-nie-spadlo-z-nieba.read> [data dostępu: 31.01.2020].
- Underhill James W., 2019, *Do paradoxes have a place in worldviews? Conceptual configurations of “heart” and their contradictions in English and other languages*, [w:] *Languages-cultures-worldviews. Focus on translation*, red. Adam Głaz, Cham: Palgrave Macmillan, s. 261–291.
- USJP Dub, 2003, *Uniwersalny słownik języka polskiego*, red. Stanisław Dubisz, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Wierzbicki Alfred, Ks. i Karol Kleczka, 2021, *Bóg nie wyklucza. Rozmowy o państwie, Kościele i godności człowieka*, Kraków: Wydawnictwo WAM.
- Wikisłownik, Wikipedia, the free encyclopedia, [https://pl.wiktionary.org/wiki/Wikisłownik:Strona\\_główna](https://pl.wiktionary.org/wiki/Wikisłownik:Strona_główna) [data dostępu: 2.12.2021].
- WSJP, *Wielki słownik języka polskiego*, <https://wsjp.pl/> [data dostępu: 2.12.2021].
- Wyrwa Anna, 2019, *Traces of speaker’s worldview in translations of EU parliamentary debate*, [w:] *Languages – cultures – worldviews. Focus on translation*, red. Adam Głaz, Cham: Palgrave Macmillan, s. 293–318.
- Wyrwa Anna, 2022, *Linguistic worldviews in translation: Personal and ideological dimensions of EU parliamentary debate*, rozprawa doktorska, Lublin: UMCS.
- Zinken Jörg, 2004, *Metaphors, stereotypes, and the linguistic picture of the world: Impulses from the Ethnolinguistic School of Lublin*, „metaphorik.de” 7, s. 115–136. <http://eprints.port.ac.uk/view/creators/Zinken=3AJoerg=3A=3A.html> [data dostępu: 26.03.2022].

**Streszczenie:** Refleksja etnolingwistyczna korzysta z osiągnięć przekładoznawstwa w różnoraki sposób; jednym z nich jest spojrzenie na dwutekst lub wielotekst (obejmujący oryginalny tekst i jego przekłady) jako na spójną całość. O ile zazwyczaj podkreśla się nieuchronnie powstające w procesie tłumaczenia straty, wielotekst można także rozpatrywać pod kątem zysku (lub wzbogacenia) semantycznego, kiedy to przekład dopełnia lub rozwija oryginał. W artykule zaproponowano określenie trzech kategorii takiego zysku, opisując je w odniesieniu do instrumentarium językoznawstwa kognitywnego i etnolingwistyki kognitywnej (zwłaszcza koncepcji językowego obrazu świata): (1) poszerzenie pola semantycznego oryginału (tu rolę odgrywa profilowanie jako parametr wyróżnienia poznawczego), (2) wydobywanie obecnej w oryginale wielości punktów widzenia oraz (3) wzmocnienie jego przesłania, co dzieje się za sprawą większego „natężenia głosu” jako konstruktów tekstowych. Kategorie te ilustrowane są różnymi sposobami mentalnego zobrazowania pojęcia CZUŁOŚCI w angielskim, francuskim, portugalskim i rosyjskim tłumaczeniu wykładu noblowskiego Olgi Tokarczuk.

**Słowa kluczowe:** zysk semantyczny; przekład; CZUŁOŚĆ; Olga Tokarczuk; wykład noblowski